

GRATIS

GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK II (V) ŁÓDŹ, SOBOTA 9 LIPCA 1949 ROKU Nr 184 (1108)

Zbiory zapowiadają się dobrze Robotnicy pomogą chłopom w akcji żniwnej Apel Ministra Rolnictwa i RR — Jana Dąb-Kociola

WARSZAWA (PAP) Minister Rolnictwa Jan Dąb-Kociol wygłosił w dniu 6 bm. przemówienie radiowe z okazji rozpoczęcia żniw.

W przemówieniu swym minister podkreślił, że dzięki twardej pracy chłopów i robotników rolnego, a także dzięki poważnej pomocy Rządu, obszar uprawy i zbiory roślin okopowych wzrosły w tym roku do około 15 mld. ha, znacznie też powiększył się obszar zasiewu roślin pastewnych.

„Stan upraw jest dobry — powiedział minister — i dobrze zapowiadają się też urodzaje. Trzeba jednak pamiętać, aby zboże zebrać z pól w jak najlepszym stanie. Należy więc się spieszyć i nie przerywać prac, ani w dni świąteczne, ani w niedziele, jeżeli zachodzi tego potrzeba.

Minister zwrócił również uwagę na organizację pracy podczas żniw i powiedział: „Tylko tam, gdzie robotnicy w pracach żniwnych będą sobie wzajemnie pomagać, żniwa przebiegną szybko i oszczędnie.”

Zwracając się do kierowników ośrodków maszynowych, minister Dąb-Kociol zaapelował: „Wszystkie maszyny z ośrodków

maszynowych powinny być wykorzystane jak najbardziej celowo. Nie może być „kumoterstwa” przy rozdziale maszyn żniwnych.

Mało i średniorolni chłopcy powinni z nich korzystać w pierwszej kolejności.

Po zaspokojeniu ich potrzeb z maszyn będą mogli korzystać również pozostali rolnicy.”

Kończąc swoje przemówienie Minister Rolnictwa i RR powiedział:

„Apeluję do ludności miejskiej, do młodzieży i związków zawodowych, aby w czasie żniw, tam gdzie zajdzie potrzeba, popłynęli ludności wiejskiej z pomocą.

Organizacje brygady żniwne, zgłaszając swój czynny udział w pracach żniwnych, aby w momencie, gdy toczy się bitwa o podniesienie dobrobytu w kraju, całe społeczeństwo polskie dało wyraz swej troski o chleba.”

Chłopi i robotnicy rolni, dyrektorzy i kierownicy gospodarstw państwowych, życząc wam w okresie żniw, pogody i jak najpomyślniejszych zbiorów, wykonanych w terminie i bez strat! — zakończył swoje przemówienie radiowe Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Jan Dąb-Kociol.

Kolumna Zygmunta stanęła w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — W dniu 7 bm. po zakończeniu ostatnich prac przygotowawczych, ustawiono w godzinach popołudniowych blok Kolumny Zygmunta.

Dźwiganie 18-tonowego bloku przy pomocy dwóch dźwignów portalowych rozpoczęło o godz. 13.15. O godz. 13.45 kolumna spoczęła na cokole.

Ustawianie bloku odbywało się w obecności licznych mieszkańców Warszawy, prezydenta Tołwińskiego, przedstawicieli WDO, Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy, oraz Komitetu budowy Trasy W—Z, jak również wobec projektodawców rekonstrukcji z prof. Hemplem na czele. Umocowanie głowicy kolumny, oraz górnych gzymsów kamiennych, jak również ustawienie na szczycie posągu króla Zygmunta nastąpi w najbliższych dniach.

Miejsce robót odwiedził i nżynierowie leningradzkiego „Gl-prcmentu”. Goście radioccy wyrazili uznanie dla wyników prac polskiego robotnika, technika i inżyniera.

Podziękowanie chłopów polskich za gościnę na Ukrainie

MOSKWA (PAP) — Wszytkie dzienniki kijowskie zamieszczają tekst depezy po żegnalnej, wysłanej z Brześcia w imieniu delegacji chłopów polskich przez posła Izby dorczyka do sekretarza KC KP (b) U Nikity Chruszczowa, zawierającej podziękowanie chłopów polskich za serdeczne przyjęcie zgotowane im przez władze partyjne i państwowe ZSRR.

Nowa zbrodnia monarcho-faszystów w Grecji

PARYŻ (PAP) — Agencja „Efeferi Ellada” donosi, że w Atenach zostali rozstrzelani na mocy wyroku sądu wojskowego dwaj wybitni bojownicy greckiego ruchu oporu MARKEZINIS i LIGEROS.

Markezinis, wybitny chemik i wysoki urzędnik państwowy aż do czasów okupacji hitlerowskiej, był sekretarzem organizacji EAM w Atenach i w tym

charaktere odznaczył się bohaterskim oporem przeciwko okupantom hitlerowskim i zdrajcom greckim. Za wzięcia na swe wielkie zasługi Markezinis został powołany w 1945 r. do KC Greckiej Partii Komunistycznej.

Również Ligeros był znanym działaczem EAM podczas okupacji hitlerowskiej. Zorganizował on podziemną prasę EAM.

Odpowiedź na sabotaż

Ogłoszenie generalnego sekretarza MSZ ambasadora Wierblowskiego w sprawie wstrzymania dalszych dostaw dla Jugosławii jest odpowiedzią na sabotaż dwustronnej umowy handlowej polsko-jugosłowiańskiej, jaki prowadził rząd jugosłowiański już od dłuższego czasu w stosunku do Polski. W odpowiedzi tej ambasador Wierblowski jasno wykazał, że Jugosławia, realizując konsekwentnie politykę sabotażu tej umowy, wstrzymała przeznaczoną dla Polski dostawę ważnych surowców, jak np. miedzi, ołowiu, cynku i t.p., przysyłając nam to wary drugorzędne jak wino, rozsynek, siłwki i garbki morskie nie mające większego znaczenia dla gospodarki polskiej.

Świetlany obraz Georgi Dymitrowa służy za wzór dla wszystkich walczących o postęp i pokój Depesza kondolencyjna TPPR

WARSZAWA (PAP) Obradujące w stolicy plenium zarządu głównego TPPR wystosowało do Związku Towarzystw Przyjaźni Bułgarsko — Radzieckiej w Sofii, depeszę kondolencyjną następującej treści:

Zarząd Główny TPPR wyraża głęboki żal z powodu zgonu wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, nieugiętego bojownika o postęp i pokój, wodza narodu bułgarskiego Georgi Dymitrowa.

Świetlany obraz Georgi Dymitrowa, bliskiego towarzysza

generalissimusa Stalina i wiernego przyjaciela narodów radzieckich — służy za wzór dla wszystkich walczących o postęp i pokój, dla wszystkich przyjaciół Związku Radzieckiego.

Pamięć o wielkim patriotcie narodu bułgarskiego Georgi Dymitrowie i o jego czynach będzie żyć wiecznie w naszych sercach, umacniając nas w pracy nad pogłębieniem braterskich więzów przyjaźni narodu polskiego z narodami radzieckimi.

Co się kryje za kulisami wściekłego ataku USA na Anglię? Prasa amerykańska o „skuteczności” planu Marshalla

LONDYN (PAP) — W związku z kryzysem brytyjskim i konfliktem między Wielką Brytanią a USA, część prasy amerykańskiej atakuje plan Marshalla i przy sposobności politykę gospodarczą obecnego rządu brytyjskiego.

„DAILY NEWS” twierdzi, że zawsze żywił poważne wątpliwości co do skuteczności planu Marshalla. Dziennik podkreśla, że raport ONZ o sytuacji gospodarczej świata nie ukrywa, iż plan Marshalla nie spełnił pokładanych w nim nadziei. „Daily News” uważa, że plan Marshalla w dotychczasowej postaci doprowadzi Stany Zjednoczone do ruiny.

„NEW YORK WORLD TELEGRAM” oświadcza, że plan Marshalla opóźnia jedynie niewypłacalność Wielkiej Brytanii, która jest już działającym faktem.

Przypominając, że w ciągu 15 miesięcy działania planu Marshalla brytyjskie rezerwy dolarowe obniżyły się o 600 mln. dolarów, dziennik zarzuca Wielkiej Brytanii „nadmierne wydatki”, przeznaczone na „program społeczny”. Pismo sądzi, że Stanom Zjednoczonym grozi podobny los, jeżeli „nie przestaną wydawać więcej, niż zarabiają”.

„WALL STREET JOURNAL” ostro atakuje rząd brytyjski, przypisując mu ukryty zamiar przygotowania bardziej spójnego bloku sterylizowanego i chęć wyeliminowania Stanów Zjednoczonych z pokójnej części rynków światowych.

Dziennik wyraża zdanie, że „dolar amerykański finansujący reżim brytyjski, którego koncepcja organizacji świata jest sprzeczna z koncepcją amerykańską” i że „reżim ten dla osiągnięcia swych celów nie waha się przedsięwziąć rzeczy godzących w interesy USA”.

CHINY WYZWOLONE filarem międzynarodowego obozu pokoju

Deklaracja chińskich partii i organizacji demokratycznych

PEKIN (PAP) — Jak donosi Agencja Nowych Chin, — wszystkie chińskie partie demokratyczne, oraz organizacje masowe i ugrupowania, reprezentowane w Komitecie Organizacyjnym nowej politycznej konferencji doradczej, ogłosili z okazji 12-tych rocznicy wybuchu wojny chińsko-japońskiej w dniu 7 lipca, wspólną deklarację.

Deklaracja ta głosi m.in.:
Dzięki zwycięstwu ludowej armii wyzwolenczej możliwe stało się obecnie załatwienie nierozwiązanych dotychczas problemów. Jakkolwiek rozbita wojska kuomintangowska próbuje jeszcze w ostatniej chwili kontynuować walkę, zupełnie ich zwyciężenie nie potrwa długo. Wkrótce zwolniona zostanie nowa polityczna konferencja doradcza, w której utworzony będzie demokratyczny rząd koalicyjny, który przystąpi do budowy Nowych Chin.

Naród chiński pragnie nawiązać stosunki dyplomatyczne ze wszystkimi państwami, przeciwstawia się jednak zdecydowanie wszelkiej agresji i wszelkim grozom.

W dalszym ciągu deklaracja porusza sprawę traktatu pokojowego z Japonią i podkreśla:
Żądamy szybkiego zawarcia traktatu pokojowego z Japonią, który powinien być przygotowany przez konferencję ministrów spraw zagranicznych, zgodnie z układem poczdamskim. Domagamy się, aby Chiny były reprezentowane na tej konferencji przez pełnomoczonego delegata demokratycznego rządu koalicyjnego. Naród chiński jest sąsiadem Japonii i w wojnie z tym krajem poniósł największe ofiary. Toteż przy zawieraniu traktatu pokojowego z Japonią musi być wysłuchany głos Chín, a rządowi USA nie wolno pozwolić na jednostronne decyzje. Jakkolwiek Chiny najciężiej ucierpiały wskutek agresji imperialistów japońskich, są one gotowe do nawiązania pokojowej współpracy gospodarczej i kulturalnej z Ja-

ponię pod warunkiem, że nastąpi zgodnie z układem poczdamskim, demilitaryzacja i demokratyzacja Japonii.

Z kolei deklaracja podkreśla, że Nowe Chiny posiadają silny sojuszników w międzynarodowym obozie demokratycznym, a przede wszystkim Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, jak również ludy kolonialne i półkolonialne, walczące o niepodległość.

Światowy oboz demokratyczny — stwierdza deklaracja — różni się znacznie od obozu imperialistów. Obozu imperialistycznego, mimo nieograniczonego poparcia reakcyjnego reżimu Kuomintangu, nie udało się przeskoczyć zwycięstwu ludu chińskiego. Imperialiści nie mogli również, mimo podpisania agresywnego paktu atlantyckiego, zapo-

Ofensywa kapitalistów w Indiach powoduje wielki wzrost bezrobocia

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi z Delhi o znacznym wzroście bezrobocia w Indiach.

W Bombaju giełdy pracy zarejestrowały w maju ponad 11 tysięcy bezrobotnych i obecnie codzienny przyrost bezrobocia wynosi 600 osób. Analogiczne zjawiska obserwuje się i w innych miastach indyjskich.

Źródłem wzrostu bezrobocia jest kryzys w przemyśle włókienniczym i stosowna przez kapitalistów taktyka lokautu, celem wywarcia presji na robotników.

Jak donosi dziennik „Indian News Chronicle” — lewicowe związki zawodowe przygotowują się do akcji strajkowej na znak protestu przeciwko ofensywie kapitalistów.

Uchwały gubernatorów w sprawie Berlina nowym sukcesem polityki pokojowej ZSRR

BERLIN (PAP) — W artykule pt. „Nowy sukces radzieckiej polityki pokojowej”, organ administracji radzieckiej „Tae-gliche Rundschau” omawia ostateczną decyzję czterech zastępców gubernatorów wojskowych w sprawie wznowienia posiedzeń Komendantury Sojuszniczej Berlina i w sprawie utworzenia Komitetów Czterech Rzeczoznawców.

Należy podkreślić, że wspomniana uchwała zastępców gubernatorów wywołała niemałą konsternację w obozie rozbijającym jedność Berlina a zwłaszcza w tzw. „magistracie” zachodnim z „burmistrzem” Reuterem na czele.

PARYŻ (PAP) — Prasa pa-

ryska zamieszcza na widocznych miejscach wiadomość o pozytywnych wynikach narad czterech zastępców gubernatorów w Berlinie.

Korespondent berliński dziennika „Liberation” podkreśla, że decyzja czterech zastępców gubernatorów stanowią dobrą zapowiedź na przyszłość.

Zacieśniają się więzy gospodarcze ZSRR z Czechosłowacją

MOSKWA Minister handlu zagranicznego Czechosłowacji dr. Antoni Gregor, w artykule zamieszczonym przez „Izwestia” z okazji otwarcia w Moskwie Wystawy Przemysłu Czechosłowackiego podkreśla wielkie znaczenie stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim dla życia gospodarczego Czechosłowacji.

Minister Gregor stwierdza, że rozwój Czechosłowacko - Ra-

Komunikat UWAGA. KORESPONDENCI „GŁOSU ROBOTNICZEGO”!

W sobotę, dn. 9. VII. o godz. 17-cj. w lokalu Redakcji „Głosu Robotniczego” odbędzie się NARADA KORESPONDENTÓW. Obecność wszystkich korespondentów, zarówno absolwentów kursu jak i korespondentów którzy na kurs nie uczęszczali, obowiązkowa.

Kursanci, którzy nie zdali jeszcze egzaminów, mogą zostać przeegzaminowani po naradzie. Prosimy przygotować prace piśmienne i gazetki ścienne.

Akt oskarżenia kapitalizmu

Ogłoszona przez Sekretariat ONZ pierwsza część raportu o sytuacji gospodarczej świata w roku 1948 i w pierwszym kwartale br. stanowi wielki akt oskarżenia przeciwko gospodarce kapitalistycznej i pochwałę gospodarki ZSRR i krajów demokracji ludowej. Z powodzi cyfr i wykresów nagromadzonych przez autorów, wynika jasno, że gdy gospodarka kapitalistyczna grzeźnie we własnych sprzecznościach, w świecie kapitalistycznym stale się pogarsza — gospodarka planowa w ZSRR i w krajach demokracji ludowej wykazuje stały wzrost aparatu produkcyjnego, rozmiarów produkcji i stopy życiowej ludności. Ze stanowisko jest tym wymowniejsze, że kraje kapitalistyczne, to kraje mało albo wcale nie zniszczone przez wojnę, podczas gdy ZSRR i kraje demokracji ludowej stanowiły teren, na którym wylądowała się niszczycielska furia hitlerowskiej bestii.

Zahamowanie produkcji, stały wzrost bezrobocia, zmniejszanie się aktywności gospodarczej, wzrost drożyzny, gromadzenie się na składach towarów nie znajdujących zbytu, przy równoczesnym spadku poziomu spożycia na głowę ludności w krajach kapitalistycznych, oto obraz świata kapitalistycznego zawarty w raporcie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Obok tego widzimy wspaniały rozwój gospodarki planowej. Pod czas gdy w pierwszym kwartale roku bieżącego produkcja przemysłowa Stanów Zjednoczonych zmniejszyła się o 5 proc. — produkcja w ZSRR wzrosła w porównaniu z pierwszym kwartałem 1948 roku o 23 proc. Podczas gdy zachodnio-europejska produkcja zbożowa wynosiła w 1948 roku 87 proc. przeciętnej rocznej produkcji przedwojennej — w ZSRR i w krajach Europy Wschodniej produkcja ta osiągnęła w 1948 roku poziom przedwojenny. Podczas gdy handel krajów Europy Wschodniej

między sobą oraz krajów tych ze Związkiem Radzieckim wynosił w 1948 r. 288 proc. poziomu z roku 1938, to handel między krajami Europy Zachodniej osiągnął zaledwie 72 proc. tego poziomu.

Udział Stanów Zjednoczonych w eksporcie światowym obniżył się z 26 proc. w pierwszym kwartale 1948 do 21 procent w ostatnim kwartale tegoż roku.

Raport wykazuje wyraźnie jak imperialiści amerykańscy usiłują przerzucić brzemień kryzysu na barki zależnych od siebie narodów. Poziom produkcji w Azji pozostaje w tyle za poziomem przedwojennym. W Ameryce łacińskiej już w roku ubiegłym rozpoczął się spadek pro-

dukcji. W krajach kapitalistycznych Europy rośnie bezrobocie. Spada produkcja w przemyśle włoskim, belgijskim, francuskim. Raport wskazuje również na złe skutki dyskryminacji stosowanej przez Stany Zjednoczone i kraje marszallowskie w handlu między Zachodem a Wschodem, który w 1948 roku wyniósł zaledwie 42 proc. obrotów przedwojennych. Wreszcie raport zawiera pesymistyczne stwierdzenie, że europejska produkcja przemysłowa z wyjątkiem ZSRR i krajów demokracji ludowej będzie wykazywała w roku bieżącym dalszą tendencję zniżkową.

Wobec tak ponurego bilansu, autorzy raportu zmuszeni są

stwierdzić, iż rozszerzenie stosunków handlowych między Europą Zachodnią a Wschodnią mogłoby natchnąć korzystnie wpłynąć na rozwój gospodarki krajów kapitalistycznych. Jest to wniosek oczywisty, choć nie pełny. Raport sekretariatu ONZ potwierdza przeciętne wyższość gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną. I tylko zupełna przebudowa gospodarki światowej byłaby logicznym następstwem zawartej w nim analizy. Cóż, kiedy raport jest zredagowany „w niezonym stylu” i „nie dla młuczki”. Ten wielki akt oskarżenia kapitalistycznej gospodarki pozostanie na Załodzie „tajemnicą speców”.

(J. L.)

Łódź fabryczna — Łodzią socjalistyczną

Reportaż czasopisma radzieckiego o imponujących osiągnięciach naszego miasta

MOSKWA. Czasopismo „Nowoje Wremia” zamieściło obszerny reportaż pióra Jordańskiego pt. „Łódź Fabryczna”. Nazwa dworca kolejowego miasta Łodzi — „Łódź Fabryczna” odzwierciedla niezwykle trafnie — pisze autor — charakter tego typowo fabrycznego miasta. Uderza ono dawniej przybysz jaskrawymi kontrastami między gęstą mas pracujących, a zbytekiem wyzyskiwaczy. Obecnie z każdym dniem mnożą się oznaki, świadczące o tym, że bliższy jest już czas, gdy Łódź fabryczną można będzie nazwać Łodzią socjalistyczną.

Lud polski z zapalem stanął do rozwiązania trudnego zadania, jakim jest przebudowa życia i warunków pracy w tym potężnym ośrodku przemysłu włókienniczego. Zamiast nędznych chałup i domów robotniczych, postawiono elementarne u rządzeń higienicznych, wystras-

zające całe dzielnice wielkich, komfortowych domów. Rozbudowę się linie komunikacyjne.

Największe jednak znaczenie posiadają — zdaniem autora — imponujące osiągnięcia nowej Łodzi w dziedzinie wyzyskiwania siły roboczej, polegających na robotnikach, oraz wielkie postępy w polu kultury, dzięki czemu i matką.

Na te wielkie sukcesy łódzkiego przemysłu włókienniczego

autor kreśli sylwetki wybitnych łódzkich przodowników pracy.

Kończąc, autor pisze: „Łódź nie jest już miastem Scheinertów i Scheinertów. Jest to dziś miasto Marii Terpilakowej i Domieli Koźłukowej, oraz wielu tysięcy ich towarzyszy i towarzyszek. Łódzka klasa robotnicza kroczy w jednym szeregu z ludźmi pracy innych miast — z budowniczymi socjalizmu w tym kraju”.

Spod opiekuńczych skrzydeł Tito atakują greccy faszyci

PARYŻ (PAP). W audycji popołudniowej z dnia 6 bm. radio Eleftri Ellada podało następujący komunikat Naczelnego Dowództwa Armii Demokratycznej:

„Dnia 5 lipca monarcho-faszyci kontynuowali swe ataki na górę Kaimakselan, używając nieustannie terytorium jugosłowiańskiego. Agencja Eleftri Ellada podaje na ten temat uzupełniające informacje z miarodajnych źródeł. Stwierdza ona, że gdy tylko monarcho-faszyci wszczę-

li natarcie na wojska demokratyczne w Kaimakselan odbyło się spotkanie greckich oficerów monarcho-faszystowskich i oficerów jugosłowiańskich w obecności oficerów amerykańskich i angielskich.

Na czele oficerów monarchofaszystów przybył do Kaimakselan, używając nieustannie terytorium jugosłowiańskiego dla wzmocnienia swych ataków z względu na to, że poprzednie ataki z terytorium greckiego zostały odparte przez Armię Demokratyczną.

Smiertelne szczątki Georgi Dimitrowa przybyły do stolicy Bułgarii

SOFIA (PAP) W środę o godzinie 17.45 przybył do Sofii pośmiętny zwłoki Georgi Dimitrowa. Stolica Bułgarii pogrzebiona była w nastroju głębokiego smutku i powągi.

Na dworcu sofijskim zgromadzili się wszyscy członkowie rządu, korpus dyplomatyczny z ambasadorem radzieckim Boddrem i ambasadorem Polski Barczaczem na czele, generałowie bułgarskiej, atache wojsko-wo państw obcych, członkowie KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, członkowie Rady Naczelnej Frontu Ojczyźnianego, postowie do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, przedstawiciele Związku Młodzieży Bułgarskiej, Bułgarskiej Ligi Kobiet i wielu innych organizacji. Obecny był również oddział honorowy wojska.

Na kilka minut przed godziną 17.45 syreny fabryczne dały jednogłośnie sygnały. Gdy pociąg za jechał na dworzec orkiestra odegrała marsz żałobny. Po czym ciągnęły był przez dwie lo-

komotywy — na pierwszej z nich widniał wielki portret Dimitrowa obramowany kręgiem.

Punktualnie o godzinie 17.45 wagon ze zwłokami Dimitrowa zatrzymał się przed głównym wejściem dworca. Członkowie Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej Czerwieńcow, Czankow, Jugow, Terpieczew i Damjanow oraz delegaci radzieccy marszałek Woroszyłow i Generał Kowpak wynieśli trumnę Georgi Dimitrowa z wagonu i „znieśli ją na lawetę armatnią.”

Czesz lawetę ciągniętą przez czarno przybranych koni niesiono Order Lenina, którym Dimitrow został odznaczony w 1945 roku, oraz inne oznaczenia wielkiego działacza robotniczego. Niesiono również wieńce od Generalissimusa Stalina, od WKP(b), od KC Komunistycznej Partii Bułgarii i od KC Rumuńskiej Partii Robotniczej.

Za lawetą postępowali najbliżsi członkowie rodziny, a między innymi żona zmarłego Róza, jego syn Bojko i brat Kirylo, za rodziną zaś w pierwszym szeregu kroczyli Poptonow, Nejezew, Czarnokolew, Jugow, Damjanow Czankow, Terpiezew, Woroszyłow, Czerwenkow i Anna Pauker.

Za członkami Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Bułgarii i delegacjami zagranicznymi szli przedstawiciele państw obcych akredytowani w Sofii, członkowie Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej, Rada Naczelna Frontu Ojczyźnianego i postowie a da-

Nowe umowy gospodarcze

W tych dniach w Moskwie zostały podpisane umowy handlowe o charakterze trzystronnym. Pierwsza pomiędzy Polską, ZSRR i Finlandią. Druga między ZSRR, Czechosłowacją i Finlandią.

W systemie transakcji włączonych, najprostszą i najczęściej stosowaną jest umowa dwustronna, w której jeden kraj udziela drugiemu towarów, jakie ma na eksport, na zasadach wzajemnych świadczeń i korzyści.

Umowy dwustronne nie zawsze jednak mogą być stosowane. Dzieje się to wtedy, gdy jeden partner nie może dostarczyć towarów, jakich potrzebuje drugi partner. Włączenie się do wymiany trzeciego partnera, zwłaszcza jeśli to jest partner rozporządzający wielkim potencjałem produkcyjnym i wielkimi możliwościami nabywczymi, może w takich wypadkach ułatwić usunięcie trudności i umożliwić zawarcie transakcji korzystnej dla wszystkich stron. Na przykład: Polska potrzebuje tłuszczów utwardzonych i pszenicy, Finlandia potrzebuje węgla, ale nie rozporządza towarami nam potrzebnymi. W sukurs przychodzi umowa trzystronna, z udziałem ZSRR.

Związek Radziecki zakupił od Finów budulec drzewny i wyroby z niego za ogólną sumę 80 milionów rubli. Polsce dostarczy potrzebnych jej tłuszczów utwardzonych i pszenicy w tej samej wartości, zaś Polska wyśle do Finlandii węgla za 80 milionów rubli.

Ta korzystna transakcja mogła dojść do skutku przede wszystkim dzięki udziałowi w niej Związku Radzieckiego. Wysoki stan produkcji przemysłowej ZSRR z jednej strony i wielka chłonność rynku wewnętrznego z drugiej, pozwoliła na dopelnienie wzajemnych potrzeb i na zrealizowanie tej transakcji wiazanej.

Dla Polski dostawa poważnych ilości tłuszczów utwardzonych, które służą dla potrzeb przemysłowych jest szczególnie korzystna, gdyż tłuszcz te zastąpił nam kopry, którą sprowadzaliśmy za dolary. Jednocześnie Polska ożyczy towarów, jakich potrzebuje drugi partner. Włączenie się do wymiany trzeciego partnera, zwłaszcza jeśli to jest partner rozporządzający wielkim potencjałem produkcyjnym i wielkimi możliwościami nabywczymi, może w takich wypadkach ułatwić usunięcie trudności i umożliwić zawarcie transakcji korzystnej dla wszystkich stron.

Wzajemny obrót wyniósł ma 13 milionów dolarów. Układ polsko - fiński, zawarty w Moskwie, jednocześnie, lecz niezależnie od układu dwustronnego jest dowodem, że układy wielostronne, jeśli oparte są na zasadzie wzajemnych korzyści i poszanowania suwerenności i prawa każdego partnerów, stanowią czynnik pobudzający rozwój handlu zagranicznego.

Zakonnik-jezuita z Nowego Sącza zastępca herszta szajki bandyckiej

Sprawcy zamachu na wóznym Banku Spółek Zarobkowych ujęci

Władze bezpieczeństwa ujęły sprawców napadu bandyckiego na 2 wóznym Banku Spółek Zarobkowych. Jak wykazało dochodzenie, szefem „akcji” był ksiądz jezuita z Nowego Sącza Władysław Gurgacz, pseudonim „Sem” — zastępca znanego w pow. nowosądeckim bandyty „Emira”.

W dniu 2 lipca br. na ulicy Szpitalnej w Krakowie napadnięci zostali dwaj wóźni Banku Spółek Zarobkowych, posia dający przy sobie zainkasowaną w Narodowym Banku Polskim kwotę 3 miln. zł. Napadu dokonali uzbrojeni w broń palną osobnicy, którzy po oddaniu strzałów wyrwali wóźnym teści ki z pieniędzmi i zbiegli.

Zarządzone natychmiast przez władze bezpieczeństwa posęgi, doprowadziły do otoczenia bandytów w domu nr 9 przy ul. św. Łazarza. Po ostrej wymianie strzałów bandyci zostali ujęci.

Sprawcami napadu są: Władysław Gurgacz, pseudonim „Sem” vel „Ojciec” — ksiądz z zakonu OO Jezuistów w Nowym Sączu, przy którym znaleziono pistolet, zapasowe magazynki amunicji oraz przybory kocielne, jak stula, oleje święte, brewiarz i psalterz; Stefan Ballecki pseudonim „Bylina”, zam. Poręba Mała, pow. Nowy Sącz, lat 27; Stanisław Szajna, pseudonim „Orzeł”, zam. Bykowiec, pow. Sanok lat 25; Adam Le-

W kwietniu 1948 r. ks. Gurgacz przyłączył się do bandy „Emira”, gdzie zajął stanowisko zastępcy dowódcy bandy.

Ks. Gurgacz, jako z-ca dowódcy bandy brał czynny udział w morderstwach i rabunkach, dokonywanych przez bandę. Był on również projektodawcą i organizatorem napadu w Krakowie, którego celem było zdobycie pieniędzy potrzebnych do dalszej „działalności” bandy i podjęcia przez nią „działalności politycznej” w formie wydawania ulotek, ezzerzenia fałszywych wiadomości i t.p.

Dokonany w Krakowie napad był trzecią próbą zdobycia potrzebnych bandzie funduszy, podejmowaną przez ks. Gurgacza. Już 15. 6. br. banda przygotowywała się do napadu na Bank Polski.

W dniu 1 lipca bandyci projektowali dokonanie napadu na kasjera kolejowego. Oba te napady nie powiodły się.

W chwili obecnej władze bezpieczeństwa prowadzą posęgi za resztą bandy, wykryły już jedną z jej kryjówek, w której znaleziono cztery automaty, granaty ręczne, plecak z amunicją oraz robium bandy. Dalsze śledztwo 4 nocig trwa.

W kwietniu 1948 r. ks. Gurgacz przyłączył się do bandy „Emira”, gdzie zajął stanowisko zastępcy dowódcy bandy.

Ks. Gurgacz, jako z-ca dowódcy bandy brał czynny udział w morderstwach i rabunkach, dokonywanych przez bandę. Był on również projektodawcą i organizatorem napadu w Krakowie, którego celem było zdobycie pieniędzy potrzebnych do dalszej „działalności” bandy i podjęcia przez nią „działalności politycznej” w formie wydawania ulotek, ezzerzenia fałszywych wiadomości i t.p.

Dokonany w Krakowie napad był trzecią próbą zdobycia potrzebnych bandzie funduszy, podejmowaną przez ks. Gurgacza. Już 15. 6. br. banda przygotowywała się do napadu na Bank Polski.

W dniu 1 lipca bandyci projektowali dokonanie napadu na kasjera kolejowego. Oba te napady nie powiodły się.

W chwili obecnej władze bezpieczeństwa prowadzą posęgi za resztą bandy, wykryły już jedną z jej kryjówek, w której znaleziono cztery automaty, granaty ręczne, plecak z amunicją oraz robium bandy. Dalsze śledztwo 4 nocig trwa.

„Wyczyn” Mocha... Konfiskata Krótkiego Kursu Historii WKP (b)

PARYŻ (PAP) Grupa uczonych francuskich wystosowała protest przeciwko skonfiskowaniu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych transportu egzemplarzy Krótkiego Kursu Historii WKP (b) w przekładzie francuskim, zakupionych w ZSRR.

Autorzy protestu, należący do różnych partii politycznych

wskazują na szkoda, jaką przynosi konfiskata rozwojowi nauki francuskiej i przypominają, że jak dotąd Krótki Kurs Historii WKP (b) skonfiskowany był we Francji jedynie przez policję Vichy w czasie okupacji.

Protest podpisał m. in. b. minister Godard, prof. Gorboiny Cholley, prof. Sorbony Aimard i wielu innych.

List otwarty Wallace'a do senatu

Krach gospodarczy USA będzie następstwem paktu atlantyckiego

WASZYNGTON (PAP) — W przededniu rozpoczęcia przez senat USA debaty nad paktem atlantyckim, Henry Wallace wystosował do wszystkich członków senatu list otwarty.

Wallace zażądał ponownego zbadania kierunku amerykańskiej polityki zagranicznej i stwierdził, że jeśli „do barier ekonomicznych dojdą jeszcze bariery wojskowe i polityczne” — to trudności gospodarcze Stanów Zjednoczonych będą się nadal zwiększały i w ciągu najbliższego półrocza liczba bezrobotnych powiększy się o dalszy milion lub więcej osób.

Wallace wskazał, że ożywie nie współpracy gospodarczej między wschodem i zachodem jest jedyną drogą wyprowadzenia Ameryki z impasu gospodarczego i drogi tej należy samykać przez ratyfikację paktu atlantyckiego.

W dalszym ciągu swego listu otwartego, Wallace wyraził m. in. wątpliwość, czy Stany Zjednoczone zdołają udźwignąć ciężar finansowania paktu atlantyckiego. Pakt atlantycki grozi — zdaniem Wallace'a — krachem gospodarczym USA, skoro zniewolone one będą do miliardowych wydatków na fi-

nansowanie zbrojeń własnych i państw — uczestników paktu.

Wallace stwierdził, że trudności dolarowej Europy Zachodniej są wynikiem blokady ekonomicznej, nałożonej na wymianę handlową pomiędzy wschodem i zachodem. Pakt atlantycki zmierza nie tylko do utwardzenia blokady ekonomicznej, lecz i do wzmocnienia jej przez blokady wojskowe.

Kończąc swój list otwarty, wskazał Wallace na osiągnięcia Konferencji Paryskiej, jako dowód, że istnieje pełna możliwość porozumienia ze Związkiem Radzieckim.

Prawda woła o karę

Potępiamy handlarzy polską krwią

Mieszkańcy naszego miasta stale oczekują z niecierpliwością wiadomości o przebiegu rozprawy przeciw Doboszyńskiemu. Opinia publiczna, tak bardzo poruszona tym haniebnym procesem, pragnie poznać o oboznych podstawach, domaga się też, aby wszystkie to mocne sprawy wyciągnięto na światło dzienne i aby sprawcy ponieśli zasłużoną karę. Niech cały naród pozna prawdę o Polce przedwzrostkowej, niech do wie się, kto spowodował Powstanie Warszawskie, kto do chwili obecnej jeszcze usiłuje prowadzić w naszym kraju robotę dywersyjną. Niech winni przelania krwi milionów Polaków poniosą surową odpowiedzialność nie tylko przed historią, ale i przed Sądem Polskiej Ludowej.

Wypowiedzi robotników w sprawie procesu Doboszyńskiego

działaczy lewicowych. Okazuje się więc, czemu niektórzy zaliczali możliwość wydostania się z obozów śmierci, z których zazwyczaj nie było wyjścia. Podeszła okupacja młodzież obserwowała przemiany, jakie zachodziły w łonie tajnych organizacji. Od czasu wybuchu wojny z Rosją zaczęto wyrażać

nie mówić i pisać o utworzeniu wspólnego frontu Niemców z AK przeciwko „niebezpieczeństwu komunizmu“. W oddziałach AK prowadzono zdecydowaną i ostrą propagandę antyradziecką. Była to krecia robota londyńskich handlarzy na szłą krew — mówią młodzi robotnicy — handlarzy, którzy

dla uczynienia zadość swym nieczym celom i zamiarom, wydali na zagładę stolicę i jej mieszkańców. Cała młodzież naszej fabryki zgodnie potępia działalność klki sanacyjnej i zdrajców z przedwojennego Drugiego Oddziału. Domagamy się zasłużonej kary dla tych wszystkich, którym proces Doboszyńskiego udowodnił winę zdrady, popełnionej przeciwko Państwu i Narodowi. (Sam.S)

Wzorcowa fabryka — lecz tylko z nazwy Dłaczego PZPB Nr 21 nie wykonują planów?

Wszyscy, którzy słyszeli o pierwszej w Łodzi wzorcowej fabryce włókienniczej PZPB Nr 21, a szczególnie ci, którzy zwiedzali ten w pełni nowoczesnie wyposażony zakład pracy, niewątpliwie przypuszczają, że kwestie produkcyjne nie stanowią tu żadnych trudności. PZPB Nr 21 posiadają bowiem wszystkie dane na to, że by tak było w rzeczywistości. Obszerne i przestronne sale, zaopatrzone w urządzenia klimatyczne, zapewniają robotnikom doskonale pod względem zdrowotnym warunki pracy. Nowiutki krosna-automaty każą przypuszczać, że wyprodukowany na nich towar powinien być dobry, wysokiej jakości, tempo pracy zaś o wiele szybsze, niż w innych tkalniach, posiadających często warsztaty sprzed kilkudziesięciu lat. Jednym słowem należałoby od tej wzorcowej fabryki oczekiwać także wzorowych wyników pracy.

Wszystko to, co opisano powyżej, nie prowadzi do przekonania, że ani władze nadziedzne, ani dyrekcja fabryki nie postarały się o odpowiednie siły fachowe nawet na stanowisko kierownika tkalni. Wszystkie te przyczyny złożyły się na to, że PZPB Nr 21 pracowały zupełnie bezplanowo a wykonanie planu rocznego stoi obecnie pod znakiem zapytania. Dużą winę ponoszą tu również dyrekcja fabryki i podstarowa organizacja partyjna, które dopuściły do takiego stanu rzeczy, nie domagając się postawienia akcji szkoleniowej na właściwym poziomie.

Obecnie, po upływie wielu miesięcy niefortunnego eksperymentowania, PZPB Nr 21 mogły wreszcie rozpocząć normalną produkcję, mając już około 70 procent wyszkolonych tkaczy. Wielki już czas, żeby fabryka poczęła osiągać lepsze wyniki w pracy. Spodziewamy się, że Dyrekcja Branżowa Przemysłu Bawełnianego i związek zawodowy zwrócą baczną uwagę na tę wzorcową fabrykę i zainteresują się między innymi także współzawodnictwem, obejmującym tu dotychczas bardzo mały odsetek załogi. Przed dyrekcją i organizacją partyjną PZPB Nr 21 stoją poważne i odpowiedzialne zadania. Zakłady muszą być wzorowe nie tylko z nazwy. Najlepszym tego dowodem będą liczby, stwierdzające całkowite wykonanie planów ilościowych i jakościowych. Sz i S.

To i Owo

O czym się nie śniło braciom Lumiere...

Na wstępie musimy wyrazić przekonanie, iż wszyscy czytelnicy wiedzą, że Francuzi, bracia Lumiere, są wynalazcami t.zw. bioskopu, iluzjonu, zwanego obecnie — kinem. Bracia Lumiere, oczywiście, nie żyją, nie dawno bodaj obchodziliśmy rocznicę ich śmierci, mimo to pozwolimy sobie snuć przypuszczenia na temat, co im się za życia „nie śniło“. Przede wszystkim, tak się nam wydaje, nie śniło im się, iż kino będzie najpopularniejszą, najbardziej masową rozrywką, że do „bioskopów“ ludzie będą walić — jak to się mówi — drzwiami i oknami... Przeciw temu snowi wynalazcy iluzjonu napewno niebys mieli. To sen dobry, bardzo dobry. Unieszczęśliwiby ich natomiast, być może, inny sen, którego zapewne nie mieli: iż kino w łapach kapitalistów zachodnich (złuszcza amerykańskich) zamieni się w ponurą budę, od której ludzie drzwiami i oknami — będą uciekać... Przykład? Prosimy bardzo: rzecz się dzieje w ojczyźnie braci — wynalazców, w Paryżu. W ramach sławetnej umowy Blum — Byrnes iluzjony paryskie są zalewane przez filmową szmierz amerykańską. Ano, publiczność francuska zgrzyta zębami i — w braku laku dobry i oplutek — znosi jeszcze jako tako rozmaite budy gangstersko-kryminalne. Lecz co za dużo to nie zdrowo: ostatnio właśnie publiczność francuska wyżyła się wrodzonej elegancji i robi — jak to się mówi — drakę z draką z powodu niejaki... „Zelaznej kurtyny“. Tu się już nadużywana haniebnie cierpliwość wyczerpała: precz z tą bujadą! — wołają oburzeni Paryżanie. — Precz ze „sztuczka“, która służy podłym gierkom wojennych podlegaczy amerykańskich! Precz z tym gangsterstwem, które propaguje wrogosć do ości pokoju światowego — Związku Radzieckiego, posługując się w dodatku skradzionymi motywami muzyki radzieckiej! Ano, jak tak dalej pójdzie — kino we Francji, aktualnie przybytek brudnej roboty „sztuclmistrzów“ USA, kłapę w ogóle zrobi. I to się chyba także nie śniło wielce szanownym braciom Lumiere... E. Tam.

Spółdzielczość wiejska oczyszcza swe szeregi

Wybory do nowych zarządów gminnych „Samopomocy Chłopskiej“ oddają kierownictwo w ręce mało i średniorolnych chłopów

Pierwszy etap WYBORÓW DO ZARZĄDÓW GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ“ mamy już po sobie. Przyniósł on chłopstwu pracującemu WALE ZWYCIĘSTWO w walce o całkowite oczyszczenie spółdzielczości na wsł i elementów wrogich, z wyszkiwaczy, spekulatorów i bogaczy wiejskich. W skład nowych zarządów weszli chłopci małorolni, bezrolni i średniorolni, którzy postanowili nadal walczyć o czystość aparatu spółdzielczego. W skład wielu zarządów weszły po raz pierwszy kobiety, niektóre z nich nawet na stanowiskach prezesów. Wybory odbyły się we wszystkich powiatach naszego województwa, w 197 Gminnych Spółdzielniach „Samopomocy Chłopskiej“.

W wyborach do nowych zarządów spółdzielni na wsł brała także liczny udział młodzież. Z dotychczasowych meldunków napływających z terenu całego województwa wynika, że wybory miały przebieg pomyślny. Nie można jednak przemilczeć pewnych momentów, które niechaj posłużą jako wskazówki w drugim etapie wyborów, a więc 10 lipca. Otóż dały się zauważyć duże niedociągnięcia organizacyjne. Dotyczy to w pierwszym rzędzie wypełniania formularzy, które są konieczne do zaakceptowania nowego zarządu przez władze sądowne. Na formularzach tych w wielu wypadkach brak było podpisu wójta, względnie znalazły się podpisy ludzi do tego niepowołanych. Poza tym rubryki często wypełniano nieprawidłowo. Taki stan rzeczy powoduje konieczność ponownego wypełnienia druków. A więc marowanie papieru i czasu. Należy też zwrócić uwagę na fakt, iż wielu członków spółdzielni nie przybywało na zebrania. Przyczyna — znaczna odległość od miejsca zebrania i brak środków lokomocji. Czy więc nie byłoby wskazane, aby na dzień 10 lipca, to jest w drugim etapie wyborów, zorganizowano dowożenie podwami wyborców do miejsca zebrania? Chodzi przecież o to, by w wyborach brali udział wszyscy bezrolni, mało- i średniorolni członkowie spółdzielni. Taz.

Przed 11-gą wystawą gazetek ściennych Zespoły redakcyjne winny narychlej przystąpić do pracy

Wiadomości, podawane przez naszych korespondentów fabrycznych i nasze własne obserwacje, jakże pożywnie ostatnio w okresie gdy cały świat pracy w Polsce czyni przygotowania do godnego uczczenia rocznicy PKWN, pozwalają wysnuć wniosek, że zespoły redakcyjne fabrycznych gazetek ściennych w Łodzi i województwie na ogół nie dość wcześniej zakrzętnęły się około opracowania numeru poświęconego rocznicy PKWN. W większości zakładów pracy nie odbyły się jeszcze zebrania zespołów redakcyjnych w sprawie makietki i materiałów do gazetki ściennych.

Zapowiedź zorganizowania drugiej wystawy gazetek ściennych wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie wśród klasy robotniczej naszego miasta i tych wszystkich, którzy zwiedzili pierwszą wystawę gazetek w lokalu Spółdzielni Artystów Plastyków. Rocznicę PKWN, związany z nią przegląd osiągnięć na każdym odcinku pracy i zainteresowanie klasy robotniczej naszego miasta zbliżającą się drugą z kolei wystawą gazetek, zobowiązuje komitety redakcyjne łódzkiej zakładowej pracy do szczególnego wysiłku. Wiemy, że niektóre szczególnie ambitne zespoły redakcyjne, jak np. w PZPB Nr 14, PZPB Nr 6 itd., przystąpiły już do przygotowania świątecznego egzemplarza gazetki ściennych. Prace te prowadzone są w

duchu współzawodnictwa i te zespoły, które nie polężyły ideą współzawodnictwa z przygotowaniem do świątecznej wystawy gazetki ściennych, łatwo mogą się znaleźć na szarym końcu w ogólnej kwalifikacji poziomu, wskutek czego narazić się mogą na słuszne niezadowolenie swej załogi. Spodziewamy się czegoś więcej po nowej wystawie w porównaniu z tym, co nam przyniosła pierwsza wystawa gazetek ściennych. Minelo od tej pory sporo czasu, ludzie zdobyli nowe doświadczenia. Gazetki ściennych, które klasa robotnicza Łodzi oglądać i oceniać będzie na drugiej wystawie w dniu rocznicy PKWN, stanowią dowód, w jakim stopniu aktywni fabrycznicy podążają za sprawami fabryki i w jaki sposób potrafili je rozwiązać. (Dz)

Nasi korespondenci piszą:

ŚPIĄCA DYREKCJA

Fabryka nasza, wytwarzająca części zamienne do maszyn dla przemysłu włókienniczego, dla górnego, papierniczego i innych, już w ub. roku na polecenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, miała być przeniesiona z ciasnej rudery, w której się mieści, do bardziej odpowiedniego budynku. Takie przesłanie przyniosłoby zdwojenie produkcji naszych zakładów. W roku 1948 niestety, nic nie zrobiono. W roku bieżącym w styczniu przyznano nam poważne kredyty na odbudowę przydzielonej nam hali fabrycznej, lecz dopiero z końcem marca zdołano zawrzeć umowę z SPB z zastrzeżeniem, że budynki mają być gotowe już w lipcu. Jednak Wojewódzka Dyrekcja Przemysłu Miejskowego tak nieudolnie zajęła się tą sprawą, że SPB musiało przerwać roboty z powodu braku materiałów budowlanych. Podciągnięte pod dach ściany mokną i niszczeją, gdyż nie ma drzewna na ułożenie dachów. Brak również planów instalacji światła i siły, wody, kanalizacji oraz centralnego ogrzewania. W wyniku takiego niedbalstwa zakła-

dy nasze nie zdołają prawdopodobnie wykonać planu produkcyjnego, gdyż w związku z projektowanymi przenosinami plan na trzeci kwartał zwiększone nam o czterdzieści procent. Nie pomagają interwencje Rady Zakładowej i organizacji partyjnej. Nie bez winy jest tu również i kierownictwo fabryki, które nie wywarło odpowiedniego nacisku na Dyrekcję Wojewódzką. A Dyrekcję naszą trzeba po prostu prowadzić za rączkę. Najlepiej świad-



Budowa Centralnego Domu PZPB, w Warszawie szybko postępuje nadprzód



650-osobowa delegacja

Na Światowy Festiwal Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie wyjadzie z Polski ekipa licząca ok. 650 osób. W skład ekipy artystycznej wchodzi: 80-osobowa grupa chóru i orkiestry Liceum Muzycznego w Katowicach, 60-osobowa grupa, obejmująca chór, zespół regionalny i kapelę ludową ZMP z Liceum Pedagogicznego w Lublinie, 20-osobowy zespół regionalny z Ośrodka Szkolenia Artystycznego ZMP w Płocku, zespół regionalny Koła Wiejskiego ZMP w Ustroniu Cieszyńskim, 20-osobowy zespół góralski, grupa akordeonistów ZMP z Łodzi, 12 osobowa grupa studentów - solistów z Warszawy, Krakowa, Łodzi i Sopot, 60-osobowa grupa dzieci z ZHP, 18-osobowy zespół taneczny ZAMP-owców z Krakowa, 48-osobowy zespół tańca, utworzony spośród grup regionalnych przy Zarządzie Wojewódzkim ZMP we Wrocławiu i Państwowego Liceum dla Dorosłych w Opolu.

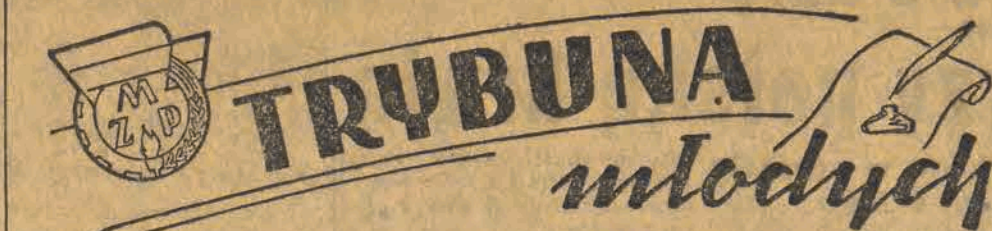
Czechosłowacja

Z okazji 4-jej rocznicy wyzwolenia kraju młodzież czechosłowacka zorganizowała tzw. „Pociąg pokoju”, kursujący po całym kraju i zatrzymujący się w wielu miejscowościach. Pasażerami tego pociągu byli zagraniczni studenci: Grecy, Wietnamczycy, Hiszpanie, Indonezyjczycy, Murzyni i inni, studujący na czeskich uczelniach. Studenci ci w miejscach postoju połączono rozdawali broszury, omawiające wiele zagadnień z życia ich krajów. Pociąg był przez ludność Czechosłowacji witany z wielkim entuzjazmem.

Nasz Konkurs

W ciągu ubiegłego tygodnia do Redakcji naszej wpłynęło kilkanaście nowych prac konkursowych. Z zadowoleniem stwierdzamy, że w odróżnieniu od poprzedniego tygodnia wśród tych prac jest już spora ilość materiałów nadesłanych przez kolegów z terenu wsi. Na uwagę zasługuje również fakt, że otrzymaliśmy kilka artykułów napisanych nie przez pojedynczych autorów, lecz przez 2-3 kolegów, a nawet — na przykład — prace zamieszczone w dzisiejszym numerze — przez całe koło.

Nie zdołaliśmy jeszcze dokładnie przestudiować całego



Nasza współpraca z młodzieżą wiejską (Praca konkursowa Nr 3 — temat 2)

Wydaje się nam, że wbrew założeniom Redakcji „Trybuny” również koła fabryczne ZMP, uczestniczące w konkursie, mogą odpowiadać na drugie pytanie konkursu („Jak nasze koło przyczynia się do podniesienia poziomu gospodarczego i kulturalnego wsi?”) Zdajemy sobie sprawę z tego, że podniesienie poziomu wsi zależy przede wszystkim od samych jej mieszkańców — od aktywności chłopów mło-



W Dzielnicy Górnej odbyła się wspólna odprawa przewodniczących kół ZMP z kombatantami fabrycznymi i szkolnymi S. P. Referat przewodniczącego Zarządu Dzielnicowego kół Krajewskiego, jak również dyskusja, w której brało udział kilkunastu uczestników odprawy, wyjaśniły wiele zagadnień dotyczących pracy ZMP i S. P. Odprawa dała wiele wskazówek na przyszłość dla pracy ZMP i S. P. w poszczególnych zakładach.

W poniedziałek, 4 lipca, rozpoczął się w Piotrkowie w lokalu KS Związkowiec 3-dniowy kurs Wychowania Fizycznego dla członków ZMP. Celem kursu jest wyszkolenie wiejskich przodowników wychowania fizycznego.

Jedność młodzieży albańskiej

Zbliża się wielki dzień w życiu młodzieży bratniej Albanii. Podobny dzień przeżywała przed rokiem młodzież polska. Dzień zjednoczenia młodzieży. Przebywający na studiach w Łodzi Albańczyk Grameno Dhimiter informuje nas: — W Albanii istnieją obecnie 2 organizacje młodzieżowe: Związek Młodzieży Komunistycznej oraz Związek Młodzieży Ludowej. Obie te organizacje powstały i zahartowały się w ciężkiej walce z faszystowskimi okupantami. Mały, lecz mężny naród albański bohatercko przeciwstawił się włoskiej okupacji. Partyzantka, sabotaż — to była odpowiedź albańskiego Ruchu Oporu, którego 70 proc. stanowią młodzież.

Jeden z czołowych przywódców młodzieży, Vojo Kushi, zasłużony w walce z najeźdźcą uważany jest w Albanii za bohatera narodowego.



Wyzwolenie kraju otworzyło przed młodzieżą Albanii nową kartę, która została pięknie zapisana takimi osiągnięciami, jak budowanie pierwszej w kraju linii kolejowej Durazzo — Peulin.

Wyciąg pracy w przemyśle i rolnictwie — to hasło rzucone przez młodzież. Młodzież produkuje na wszystkich odcinkach pracy i bierze czynny

rolnych i średniorolnych i od aktywności młodzieży wiejskiej. Ale to, co na wsi osiągały ekipy robotnicze i wyjeżdżające tam koła fabryczne ZMP, nie pozostaje również bez śladu.

Koło ZMP przy PZPW Nr 1 idąc śladem starszych robotników rozpoczęło stałą współpracę z młodzieżą wsi Rzeki, w powiecie radomskiego. W kwietniu urządziliśmy wycieczkę do tej wsi, zabierając ze sobą grupę fachowców, która wyremontowała narzędzia i maszyny rolnicze.

1-go Maja dokonaliśmy wymiany delegacji: przyjmowaliśmy u siebie przedstawicieli wsi, natomiast wieś Rzeki witała serdecznie delegatów młodych z fabryki. Ta wymiana była dobrym sposobem realizowania hasła sojuszu robotniczo - chłopskiego. W Święto Ludowe 6 czerwca chłopcy otrzymali od załogi naszej fabryki 10 chomąt i kilkanaście metrów liny, natomiast młodzieży wiejskiej daliśmy jako podarunek świąteczny 50 książek naukowych i biblioteczkę marksistowską.

W ten sposób zapoczątkowaliśmy tworzenie biblioteki w wsi Rzeki.

Koło nasze walczy również o podniesienie stanu zdrowotności wsi. W czerwcu razem z grupą ZMP-owców pojechaliśmy do Rzeki lekarz fabryczny, który zbadał 60 pacjentów i wykonał pogadankę na temat racjonalnego odżywiania. 3-go lipca członkowie naszego koła razem z towarzyszami PZPW-owcami z naszych zakładów, odwiedzili znów naszych przyjaciół w Rzekach. Pojechali z nami dwaj lekarze, którzy zbadali i udzielili pomocy lekarskiej przeszło 110 mieszkańcom wsi.

Zapoznaliśmy się dokładnie

Jak najczęściej młodzieży winno brać udział we współzawodnictwie pracy (Praca konkursowa Nr 4 — Temat 1)

Wszyscy wiemy, czym jest dla nas współzawodnictwo pracy. Daje ono nam nie tylko wyższe zarobki, ale przyczynia się do wzrostu wydajności pracy, do szybszej odbudowy kraju i przyspiesza budowę socjalizmu w Polsce.

Koło ZMP na terenie PZPB Nr 4 doceniając znaczenie współzawodnictwa pracy i chcąc, by jak największa ilość młodzieży brała w nim

z pracą koła ZMP. Razem z kolegami z Rzek postanowiliśmy założyć przy kole sekcję chóralską, dramatyczną i recytatorską. Prócz tego zamierzamy zorganizować kurs dla analfabetów. Kurs ten odbywać się będzie pod kierownictwem kol. Zakowskiej, opiekunki naszego koła. Wyznaczyła ona kilku kolegów i koleżanek na nauczycieli społecznych, którzy raz na tydzień będą dojeżdżać do danej wsi.

Na 22 lipca zaprosiliśmy delegację chłopów i młodzieży na akademię i uroczyste wręczenie nagród przodownikom pracy naszych zakładów.

Uchwaliliśmy także, że w czasie największego nasilenia pracy na wsi będziemy pomagać przy żniwach. Podczas ostatniego pobytu w Rzekach sprawę tę z chłopami dokładnie omówiliśmy.

Dążeniem członków naszego koła jest zakupienie aparatu radiowego dla świetlicy młodzieżowej wsi Rzeki. Jednak zrealizowanie tego będzie możliwe dopiero w przeciągu kilku miesięcy.

W ten sposób koło ZMP przy PZPW Nr 1 swoją pracą przyczynia się do podniesienia życia gospodarczego i kulturalnego wsi, przyczynia się do tego, by znikła tam nieczarna ciemnota i zacofanie. Trzeba aby nasza ziemia ojczysta dawała rolnikowi takie plony na jakie pozwala dzisiejsza wiedza i technika.

Koło nasze zdaje sobie doskonale sprawę, że władza ludowa, to władza potężna i niepokonana. Jej siłą jest jedność i wola milionów ludzi pracy, jej siłą jest sojusz chłopów i robotników. Koło nasze w miarę swoich możliwości stara się brać udział w realizacji tego sojuszu.

Koło ZMP przy PZPW Nr 1 im. Ludwika Waryńskiego.

Do KOMITETU CENTRALNEGO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY LUDOWEJ

„Młodzież polska, głęboko wstrząśnięta dotkliwą stratą, spowodowaną zgonem wielkiego, nieśmiertelnego bojownika, o wolność i socjalizm — Georgi Dymitrowa, łączy się z całą młodzieżą Bułgarii w jej boju.

Dymitrow a młodzież

Dymitrow pozdrawia młodzież bułgarską

Droży młodzi przyjaciele! Witam serdecznie bohaterką młodzież bułgarską, walczącą na froncie w obronie Ojczyzny i na froncie pracy, kultury i nauki przeciwko przekletemu faszyzmowi. Życze najlepszych sukcesów waszemu sławnemu Związkowi Młodzieży Robotniczej.

Niech żyje antyfaszystowska, jedność robotniczej, wiejskiej i uczącej się młodzieży, w nowej, demokratycznej Bułgarii!

Dumny z Wasz Georgi Dymitrow, 25 marca 1945 r.

Rola młodzieży w walce z faszyzmem

Droży młodzi towarzysze! Naszej młodzieży ludowej, by mogła wypełnić swą wielką rolę w walce przeciwko faszyzmowi i w budowaniu nowej, wolnej, niezależnej i silnej Bułgarii, potrzebna jest jej jednolita, bojowa, postępowo-antypaszystowska, społeczno-kulturalna organizacja. Czas położyć kres dziedzictwu milionów praktyki, kiedy każda partia polityczna tworzyła

Dymitrow do lotniczek

Do Teofany Antonowej, Dory Moczkowej, Marli Niedziałkovej — Sofia.

Pozdrawiam Was najserdeczniej jako pierwsze dziewczęta — lotniczki w naszej ludowej awiacji. Życzę Wam, by Wasz wspaniały przykład znalazł naśladowczyń wśród wielu innych dziewcząt bułgarskich — patriotek naszej Ojczyzny. Dla obrony wolności i niepodległości Bułgarskiej Republi-

ki Ludowej potrzeba wielu młodych, oddanych, wytrwałych i dobrze wyszkolonych sokółów — lotników i lotniczek. Po bratersku ściskam Wasze dłonie i życzę Wam najłepszych sukcesów w tej nowej dla Was i nadzwyczaj wspaniałej dziedzinie.

Georgi Dymitrow Premier Bułgarskiej Republiki Ludowej, 10 grudnia 1947 r.

Znaczenie zjednoczenia młodzieży bułgarskiej

Zjednoczenie bułgarskiej młodzieży ludowej umożliwi wykorzystanie wszystkich jej sił i tego wielkiego entuzjazmu, jaki znalazł tak wspaniały wyraz na tym Kongresie, dla budownictwa naszej dro-



Młodzieżowa brigada pracy im. Georgi Dymitrowa, manifestująca na ulicach Sofii w rocznicę wyzwolenia Bułgarii.

Młodzież polska, tak jak i młodzież Bułgarii i młodzież postępowo całego świata, wier na wskazaniem przywódcy międzynarodowego proletariatu i cierpiąca przykłady z jego rewolucyjnej działalności, z jeszcze większym zapalem bogo, nieśmiertelnego bojownika, którym poświęcił swoje życie Georgi Dymitrowa, łączy się z całą młodzieżą Bułgarii w jej boju.

ZARZĄD GŁÓWNY ZMP

Dymitrow a młodzież

Dymitrow pozdrawia młodzież bułgarską

Droży młodzi przyjaciele! Witam serdecznie bohaterką młodzież bułgarską, walczącą na froncie w obronie Ojczyzny i na froncie pracy, kultury i nauki przeciwko przekletemu faszyzmowi. Życze najlepszych sukcesów waszemu sławnemu Związkowi Młodzieży Robotniczej.

Niech żyje antyfaszystowska, jedność robotniczej, wiejskiej i uczącej się młodzieży, w nowej, demokratycznej Bułgarii!

Dumny z Wasz Georgi Dymitrow, 25 marca 1945 r.

Rola młodzieży w walce z faszyzmem

Droży młodzi towarzysze! Naszej młodzieży ludowej, by mogła wypełnić swą wielką rolę w walce przeciwko faszyzmowi i w budowaniu nowej, wolnej, niezależnej i silnej Bułgarii, potrzebna jest jej jednolita, bojowa, postępowo-antypaszystowska, społeczno-kulturalna organizacja. Czas położyć kres dziedzictwu milionów praktyki, kiedy każda partia polityczna tworzyła

Dymitrow do lotniczek

Do Teofany Antonowej, Dory Moczkowej, Marli Niedziałkovej — Sofia.

Pozdrawiam Was najserdeczniej jako pierwsze dziewczęta — lotniczki w naszej ludowej awiacji. Życzę Wam, by Wasz wspaniały przykład znalazł naśladowczyń wśród wielu innych dziewcząt bułgarskich — patriotek naszej Ojczyzny. Dla obrony wolności i niepodległości Bułgarskiej Republi-

ki Ludowej potrzeba wielu młodych, oddanych, wytrwałych i dobrze wyszkolonych sokółów — lotników i lotniczek. Po bratersku ściskam Wasze dłonie i życzę Wam najłepszych sukcesów w tej nowej dla Was i nadzwyczaj wspaniałej dziedzinie.

Georgi Dymitrow Premier Bułgarskiej Republiki Ludowej, 10 grudnia 1947 r.

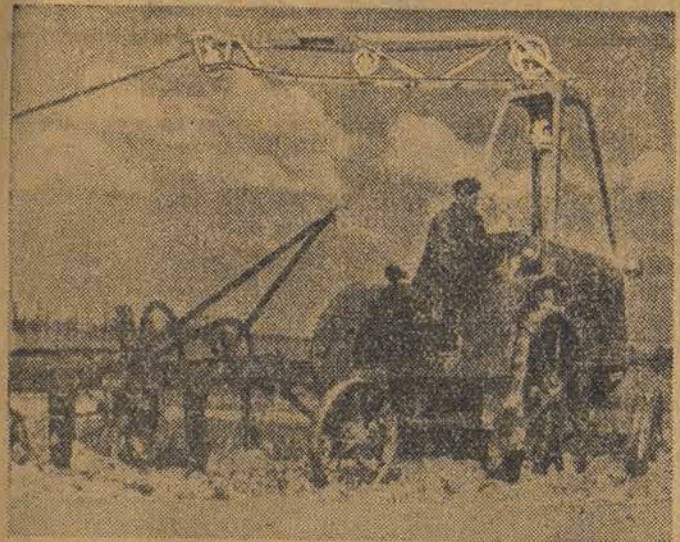
Znaczenie zjednoczenia młodzieży bułgarskiej

Zjednoczenie bułgarskiej młodzieży ludowej umożliwi wykorzystanie wszystkich jej sił i tego wielkiego entuzjazmu, jaki znalazł tak wspaniały wyraz na tym Kongresie, dla budownictwa naszej dro-



Młodzieżowa brigada pracy im. Georgi Dymitrowa, manifestująca na ulicach Sofii w rocznicę wyzwolenia Bułgarii.

Nowa zdobycz rolnictwa radzieckiego — traktor elektryczny



W rejonie miłoszczańskim obwodu moskiewskiego w kolchozie „Soriennowanie” odbyły się próby nowego traktora elektrycznego, wyprodukowanego przez zespół jednego z instytutów naukowo-badawczych. W toku prób traktor elektryczny wykazał znaczną przewagę nad traktorem, poruszającym przez silnik spalinowy. Po polach zelektryfikowanych kolchozów poruszają się bez hałasu traktory elektryczne, ciągnąc obrabiarki. W ciągu 6-ciu godzin traktor elektryczny przeorywuje siedem hektarów.

Plan kontraktacji trzody na rok 1950 jest wyrazem troski Rządu o chłopca mało i średniorolnego

W związku z pomyślnym przebiegiem kontraktacji trzody chlewnej w roku bieżącym i poprawą w zaopatrzeniu ludności pracującej miast i wsi w mięso oraz tuszce, Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów podjęło w dniu 14 czerwca r. uchwałę o kontraktacji trzody chlewnej na rok 1950. W roku 1950 liczba zakontraktowanych sztuk wyrażać się będzie w skali ogólnokrajowej cyfrą 3 milionów sztuk, w tym 600 tysięcy sztuk trzody bekonowej.

Plan kontraktacji na rok 1950 województwa łódzkiego obejmuje 264 tysiące sztuk trzody chlewnej. Dostawa zakontraktowanych tuczników została określona pewnymi terminami. I tak na I-szy kwartał 1950 roku dostarczonych zostanie 66.000 sztuk, na kwartał II — 64.650 sztuk, na kwartał III-cim — 62.010 sztuk i w kwartale IV-ym — 71.280 sztuk.

Do kontraktacji trzody na I-szy kwartał planu na rok 1950 przystąpiły Gminne Spółdzielnie już od dnia 1 lipca br. Termin ostatecznego kontraktowania na I-szy kwartał roku 1950, został naznaczony na dzień 30 października br. Będą to kontrakty na dostarczenie przez rolnika tuczników w styczniu, lutym i marcu 1950 roku.

JAKIE KORZYSCI MIEĆ BĘDĄ CHŁOPI KONTRAKTUJĄCY TRZODĘ

Kontraktujący trzodę chlewną będzie miał w pierwszym rzędzie zagwarantowaną cenę urzędową żywności nie niższą w dniu dostawy od ceny obowiązującej w dniu zawarcia kontraktu.

Jednocześnie w ramach nowego planu na rok 1950 została zmieniona zasada premiowania dostarczonych sztuk. Obecnie przedstawia się ona w sposób następujący: — Za sztuki dostarczone w miesiącach letnich, to znaczy od dnia 15 czerwca do dnia 15 października 1950 roku, premia wynosić będzie 12 złotych za kilogram żywności dla sztuk 100 kg mięsno-słoninowych. Natomiast za sztuki dostarczone w innych miesiącach — po zł. 8 za kilogram żywności przy wadze tucznika 110 kg.

Z ulg podatkowych o tej samej wysokości jak w okresie kontraktacji trzody na rok 1949, korzystać będą w roku 1950 tylko kontraktowicze.

Poza tym najbardziej potrzebujący mało i średniorolni chłopcy, zawierający kontrakty, korzystają z możliwości bezprocentowego kredytu na zakup pszczoł i pszczoł. Kredyt ten wynosić będzie 6.000 złotych na sztukę, łącznie zaś na jedno gospodarstwo do 10.000 złotych. O tym komu kredyt jest potrzebny, opiniować będzie Gminny Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej, określając jednocześnie wysokość danego kredytu.

W okresie kontraktowania na rok 1950 wszystkie sztuki muszą być zaszczepione przeciw róż-

cy, a poza tym muszą być ubezpieczone oraz znakowane. Najbardziej potrzebującym chłopcom mało i średniorolnym, kontraktującym trzodę, zapewnione będą dostawy pasz treściwych.

Chłopi kontraktujący korzystają dodatkowo z szeregu przywilejów, a mianowicie z portofelów weterynaryjnych w razie wypadku, i z odszkodowania za padnięcie sztuki ubezpieczonej.

Do akcji kontraktacyjnej na rok 1950 włączeni zostaną przewodnicy hodowli — kierownicy grup hodowców trzody chlewnej w poszczególnych gromadach. Za udział w kontraktacji kierownicy grup hodowlanych otrzymywać będą ustalone wynagrodzenie od sztuki zakontraktowanej.

Nad właściwym przeprowadzeniem kontraktacji winny czuwać w terenie organizacje partyjne oraz Związek Samopomocy Chłopskiej. Będą one jednocześnie

nie pomagać chłopom mało i średniorolnym w akcji, która w rezultacie przynosi systematyczne podniesienie hodowli, podniesienie dobrobytu mas chłopstwa pracującego i zapewnia zaopatrzenie ludności pracującej w miastach w mięso i tuszce.

Przystąpienie do kontraktacji trzody chlewnej na rok 1950 stało się ponownym wyrazem głębokiej troski Rządu o chłopca mało i średniorolnego, o podniesienie poziomu gospodarczego wsi oraz o wprowadzenie na wsi planowej gospodarki związanej ściśle z ogólnonarodowym planem.

Chłopi województwa łódzkiego wykonując plan kontraktacji trzody na rok 1949 w 151 procentach zdobyli pierwsze miejsce w kraju. Należy wierzyć, że i w nowym etapie kontraktacji trzody, województwo łódzkie spisie się równie dobrze i zajmie ponownie zaszczytne, przodujące miejsce. Jerzy Glinicki

OD NASZYCH korespondentów

Jeszcze przed wyborami do zarządu Gminnej Spółdzielni chłopi mało i średniorolni domagali się zmiany Rady Nadzorczej. Przy pomocy pełnomocnika udało się nam oczyścić Radę z elementów wrogich i szkodliwych dla spółdzielczości wiejskiej.

3 lipca dokonaliśmy wyboru nowego zarządu. Od razu wszyscy zrozumieli, co znaczy zarząd spółdzielni składający się z ludzi, którzy mają na uwadze dobro i spółdzielni i chłopca mało oraz średniorolnego.

Nowy zarząd od razu przystąpił do planowania rozbudowy spółdzielni. Postanowiono przystąpić do wykończenia budowy magazynu i śladów, a poza tym przy-

Od razu po wyborach zmieniło się na lepsze w regnowskiej spółdzielni

gotowuje się plany budowy wielkiego kompleksu budynków spółdzielczych, które by pomieściły jeszcze jeden skład, oraz kilka sklepów, świetlic, łaźni itd. Z tych pierwszych poczynają nowego zarządu już widać, jak wiele może zdziałać spółdzielnia na wsi, po usunięciu z jej zarządu bogaczy i spekulantów.

Korespondent z pow. rawskiego

Wybraliśmy ludzi spośród małorolnych w zarządzie spółdzielni gminy Podolin nie ma już bogaczy

Kiedy przyszło do wyboru nowego zarządu spółdzielni, bogacze i kombinatory za wszelką cenę chcieli wysunąć swoje kandydatury. Ale my, chłopcy mało i średniorolni, nie pozwoliliśmy na to. Dość było już w naszej spółdzielni spekulantów i kombinatorów.

My chcemy by spółdzielnia się rozwijała, a nie upadła — oświadczyli gospodarze. I wybraliśmy ludzi spośród siebie — małorolnych Jana Kubalę, Marię Maciejewicz i Mariana Ziółkowskiego. Już nie będzie tak, że praca zarządu skończy się na paru zebraniach. Teraz spółdzielnia nasza na pewno się będzie po-

Naprawione maszyny psują się ponownie TOR w Rawie źle pracuje

Zbliża się okres żniw. Przygotowania do wyborów zaraz postąpić będą do ukończenia. Dziwić się więc należy, że prace przygotowawcze do akcji żniwnej w TOR-ze rawskim tak bardzo przeciągają się. Do starczane maszyny żniwne są przetrzymywane, a naprawy nie szybko się psują, nawet po odbyciu tylko podróży do miejsc przeznaczenia, t. j. do ośrodka maszynowego.

Ostatnio z ośrodka maszynowego znajdującego się przy Gminnej Spółdzielni w Lubaniu przekazano do TOR-u żniwiarce. Po kilku tygodniach przedstawiciele Spółdzielni udali się do TOR-u celem odebrania żniwiarce. Zaledwie przywieźli oni ją do Lubania, a okazało się, że jest zepsuta. Należałoby zwrócić baczną uwagę na TOR w Rawie Mazowieckiej i poczynić odpowiednie kroki, w celu polepszenia organizacji pracy i naprawy maszyn. Nie można pozwolić na to, aby w okresie pilnych prac polnych maszyny były niedostatecznie remontowane.

Korespondent „Głosu Chłopskiego” z powiatu rawskiego

RADY gospodarskie Poznaj najgroźniejszego wroga ziemniaka — stonkę-chrzaszczę „collorado”

Wczoraj zamieściłszy pierwszą część artykułu, mającego na celu zaznajomienie Czytelników z życiem groźnego szkodnika — stonki ziemniaczanej. Dziś podajemy część drugą.

Jesienią chrzaszczę schodzą do ziemi, zagrzebując się na dość znaczną głębokość dochodzącą do 50 cm i tam w odrętwieniu

Nowy Ośrodek Zdrowia w BOLIMOWIE

Dnia 1 lipca w Bolimowie, pow. łódzki odbyło się uroczyste otwarcie nowego ośrodka zdrowia. Równocześnie przy ośrodku otwarto dziecięcinę.

W przyszłości dziecięcinę ma być zamieniony w żłobek i przedszkole.

zimą do wiosny następnego roku, aby w odpowiednim czasie wyjść znowu na powierzchnię i rozpocząć swoje tak groźne dla naszej gospodarki życie. Często zachodzą jednak i takie wypadki, że chrzaszczę nie opuszcza świąch zimowisk w ziemi i nie wychodzą na powierzchnię w okresie najbliższej wiosny, lecz pozostają w śpieniu aż do następnej wiosny.

Przypatrzmy się szkodliwej działalności tylko jednego owada, który przetrwał zimę. Chrzaszczę po wyjściu z ziemi zaczyna już sam żerować na młodych jeszcze w tym czasie liściach ziemniaków. Po stosunkowo krótkim czasie (jak wynika z wyżej podanego przebiegu rozwoju), mianowicie po 3 tygodniach życia chrzaszczę na powierzchni ziemi, jajeczek legnie się poważna, dochodząca do kilkuset sztuk licząca grupa żarłocznych potomstwa, to jest larw które zjadają kompletnie liście ziemniaka. A wiemy przecież o tym, że rośliny pozbawione liści nie wydadzą plonu.

Zapoznawszy się oczywiście bardzo ogólnie z życiem stonki i szkodnictwem tego owada, sta się jasne, że do walki z nią powiniemy stonki ziemniaczanej musi stanąć całe społeczeństwo. Akcja ta musi być prowadzona systematycznie i dokładnie, bo w wypadku umiejscowienia się stonki na pewnym obszarze uprawowym, walka z nią jest bardzo trudna. Walkę tę utrudnia — jak widzimy to z życia stonki — przostawianie owadów przez pewien czas na nowier-

Z życia ZSRR

Nowe modele traktorów ułatwiają pracę

W fabrykach traktorów w Charkowie, Lipecku i Władimirze zakończono budowę modeli traktorów rolniczych trzech nowych typów.

Oryginalną konstrukcję traktora kołowego stworzyli inżynierowie Fabryki Charkowskiej. Traktor przeznaczony jest dla prac w sadach i ogrodach kolchozowych i sowskich. Maszyna posiada 12-konny silnik i odznacza się łatwością manewrowania. Komora zaopatrzone są w opony pneumatyczne.

W wladimirskiej fabryce traktorów wybudowany został eksperymentalny 24-tonowy traktor kołowy. Maszyna wyposażona jest w urządzenia hydrauliczne do pracy z narzędziami nakładanymi.

Za parę dni trzeba zaczynać sprzęt żyta

W lipcu rozpoczynamy sprzęt żyta. Przy dojrzewaniu żyta różniamy kilka okresów: 1) dojrzałość mleczna — kiedy ziarno ściśnięte między palcami wydziela gęsty płyn podobny do mleka; 2) dojrzałość żółta lub woskowa — ziarno w tym stanie daje się ugniatać jak wosk i przełamuje się na paznokciu; 3) dojrzałość zupełna, marta — ziarno w tym stanie jest twarde i na paznokciu się nie łamie.

W warunkach klimatycznych naszego kraju rozpoczynają sprzęt żyta, kiedy jest ono w stanie dojrzałości żółtej. Ziarno trzymane jest jeszcze moczno

Chłopi przygotowują się już do siewu roślin pastewnych

Jednocześnie z przygotowaniami do żniw, gospodarstwa chłopskie i Państwowe Gospodarstwa Rolne przygotowują się do siewu łubinu pastewnego, fataraki, sonecznika, gorczycy, peluski, wyki, rzepaku ozimego i innych roślin pastewnych. Rośliny te będą siane w zależności od terminu ukończenia żniw, jakości i przy stosowania gleby.

Wczesne siewy roślin pastewnych przynoszą gospodarstwu poważne ilości treściwej paszy zielonej, niezbędnej dla rozwoju hodowli bydła. Ponadto siew tych roślin działa dodatnio na odchwaszczenie gleby, polepsza jej strukturę i wpływa korzystnie na rozwój i wzrost zbóż ozimych.

Godzienne doręczanie gazety na wieś

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi podała do wiadomości, że od dnia 1 czerwca br. doręczanie poczty i gazet w całym okręgu (obszar województwa łódzkiego) odbywa się codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) przez listonoszów wiejskich. A więc mieszkańcy wsi i małych osiedli mają obecnie możliwość korzystania z usług poczty na równi z miastem. Tym samym każdy czytelnik naszej codziennej gazety może ją zaprenumerować u listonosza wiejskiego, mając zagwarantowane dostarczenie pisma codziennie bez opóźnień.

Redakcja „Głosu Chłopskiego”

Władysław Paterka

TEATR

PANSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27)

Dziś o godz. 19.15 widowisko śpiewno-taneczne „Kraina z piosenkami” w reżyserii Leona Schillera.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA Łódź Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 19.15 Komedia Scribe'a „SZKLANKA WODY”

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. tel. 123-02

TEATR LEJNIA „OSA” ul. Piotrkowska 94

Codziennie o 19.30 w niedzielę i święta o 16 i 19.30 „Jadzia wdowa”

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150,34)

Codziennie o godz. 19.15 Żołnierska komedia G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” z udziałem Jadwigi Chojnańskiej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Codziennie od dnia 7 lipca br. o godz. 19.15 „ROSE MARIE” Przepiękna romantyczna operetka w 7 obrazach. Udział bierze cały zespół. Balet — Chór — Orkiestra.

UWAGA: Operetka „Rose — Marie” grana będzie tylko przez lipiec. Bilety w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 17-tej.

TEATR MELODRAM Nieczynny z powodu prób.

kina

ADRIA — „Wolgal Wolgal” godz. 16, 18, 20.

BAŁTYK — „Ulica Graniczna” godz. 16, 18, 30, 21.

BAJKA — „Dzwonnik z Notre Dame” godz. 17, 30, 20, 30.

GDYNIA — Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr. 29 godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — (dla młod.) „Konik Garbusek” godz. 16, 18, 20.

MUZA — „Aleksander Matrosow” godz. 18, 20, 30.

POLONIA — „Ulica Graniczna” godz. 15, 30, 18, 20, 30.

PRZEDWIOŚNIE — „Nikt nie wie” godz. 16, 18, 20.

ROBOTNIK — „Rosanna 7-miu księżyców” godz. 15, 30, 18, 20, 30.

ROMA — „Kulisy Ringu” godz. 18, 20.

REKORD — „Skarb” godz. 16-18 dla młodzieży „Rudzielec” — godz. 18, 20.

film dla młod. dozwołony 18.

SPORT SPORT SPORT

Kolarze Zw. Zaw. Francji i Polski

Na trasie Warszawa - Łódź

W niedzielę, 10 bm. o godz. 11.30 przed gmachem Centralnej Rady Związków Zawodowych w Warszawie odbędzie się start do wyścigu kolarskiego Warszawa — Łódź na dystansie 135 km. o mistrzostwo związków zawodowych.

W wyścigu tym, oprócz najlepszych kolarzy związkowych, wezmą również udział przedstawiciele francuskich związków zawodowych: Baguet, Duthe, Chuauvet i Henry.

Reprezentację polskich Związków Zawodowych stanowią: Wrzesiński, Rzeźnicki (ZS „Kolejarz”); Wójcik; Kapiak oraz rezerwowi Napierała (wszyscy ZS „Ogniwo”).

Wyścig zapowiada się niezwykle interesująco. Skład zespołu francuskiego jest bardzo silny, o czym świadczy fakt, że w eliminacjach, przed wyjazdem do Polski, odpadł doskonały kolarz Garnier — znany z wyścigu Praga — Warszawa.

Poza wyścigiem szosowym Francuzi będą startować również na torze: 13 bm. — w Krakowie i 16 bm. — w Włocławku. W zawodach tych, oprócz długodystansowców, wezmą również udział dwaj francuscy sprinterzy z Williamem Nannini — mistrzem Francji na czele.

Sport w ZSRR



Półka nożna w Związku Radzieckim jest najpopularniejszą gałęzią sportu.

Sukcesy wioślarzy polskich w Szwecji

Na przystani BTW w Bydgoszczy odbyła się konferencja, na której prezes PZTW — Tilgner przedstawił sprawozdanie z międzynarodowych regat wioślarskich w Szwecji w dniu 2 i 3 lipca. Po międzynarodowych regatach Polska — Szwecja, które — jak wiadomo — zakończyły zwycięstwem wioślarzy polskich w stosunku 4:2, Polacy zdobyli 7:43.

W biegu czwórki ze sternikiem startowało 6 osad. Favoritem był osad duński. W biegu tym cenne zwycięstwo odniosła czwórka BTW (Bydgoszcz) w czasie 7:25. Drugie zwycięstwo odnieśli Polacy w biegu dwójek podwójnych. Osada Verey — Cabana zwyciężyła w czasie 7:43.

Wioślarze polscy zdobyli w Szwecji dwa piękne puchary, które prezes PZTW — dr Tilgner wręczył zwycięskim osadom BTW. Dr Tilgner stwierdził, że do zwycięstwa osad polskich przyczynił się, oprócz doskonałej formy zawodników, własny sprzęt, zabrany do Szwecji.

Advertisement for 'GŁOS' magazine, including contact information for the editorial office and subscription rates.

Tenisisci radza

Dla omówienia spraw związanych z rozwojem sportu tenisowego i uintensywnienia prac poszczególnych sekcji — Łódzki Okręgowy Związek Tenisowy zwołuje konferencję wszystkich sekcji tenisowych województwa łódzkiego z następującym porządkiem obrad:

- 1. Ustalenie linii rozwoju sportu tenisowego i spopularyzowania go wśród szerszych rzesz świata pracy.
2. Nawiązanie i ustalenie współpracy pomiędzy sekcjami tenisowymi i ustalenie rozgrywek międzyklubowych.
3. Sprawa sprzętu tenisowego.
4. Plan szkolenia juniorów.
5. Uzupełniające wybory: 2-ch członków zarządu, 1-go członka komisji rew. i Wolne wnioski.

Co usłyszymy przez radio?

- 12.04 WIADOM. POŁUDNIOWYCH, 15.15 (Ł) Aktualności łódzkie, 15.25 (Ł) Chwila muzyki, 15.30 Skrzynka techniczna, 15.45 Muzyka popularna, 16.05 Audycja historyczna, 16.15 Skrzynka PKO, 16.20 (Ł) Interludium z płyt, 16.35 (Ł) W audycji Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej aud. słowno muzyczna pt. „Glinka i Puszkina” (w 145 rocznicę urodzin Glinki), 16.50 (Ł) Audycja Komitetu Upowszechnienia Książki — „Niedzielnicy Victora Hugo”, 17.00 I DZIENNIK POPOŁUDNIOWY, 17.15 Koncert dla młodzieży, 17.30 Koncert dla młodzieży, 18.00 „Jak maszyna ułatwia rolnikowi życie” — audycja słowno — muzyczna „Służby Polsce” 18.15 Przegląd prasy młodzieżowej 18.20 „W rytmie tanecznym” 19.00 II DZIENNIK POPOŁUDNIOWY, 19.15 Rozmawiamy z słuchaczami, 19.20 Koncert rozrywkowy, transmisja z BUDAPESTU, 20.00 „Zabawy” — fragment broszury A. Makareni 20.15 Aria i pieśń Mozarta w wyk. E. Barrowskiej — Turkiej, 20.45 Muzyka, 21.00 DZIENNIK WIECZORNY, 21.40 „Daleko od Moskwy”, 22.45 (Ł) Felieton J. Sztudynera pt. „Zapora w Olsztynie” 22.58 (Ł) Omów. pror. lok. na jutro, 23.00 OSTATNIE WIADOMOŚCI, 23.10 Muzyka kameralna Mozarta, 23.50 Program na jutro, 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

2 złote medale zdobyli Polacy w Raidzie Pokoju

Raid Pokoju zorganizowany przez Polskę, CSR i Węgry na dwóch etapach prowadzących przez wymienione wyżej trzy kraje przyniósł uczestniczącym trzem polskim motocyklistom St. Brunowi, Dąbrowskiemu i Żymirskiemu pełny sukces.

I etap prowadził przez CSR i Polskę i wyniósł 420 km. Uczestniczyli w nim 153 samochody i motocykle. W drugim etapie, prowadzącym przez CSR i Węgry, długości 480 km, udział wzięli 1783 pojazdy.

Pierwszy etap dał pełne zwycięstwo polskiej trójce, która równocześnie przybyła do mety gorąco oklaskiwana. W drugim etapie żymirski na 75 km przed metą złapał defekt, który zeperował. Niestety, jednak wrócić zdefektował tloki i motocyklista nasz przyjeźdź do mety na jednym tloku z opóźnieniem dziesięciu minut, co przyniosło mu punkty karne. Brun i Dąbrowski przyjechali w przepisanym czasie.

W rezultacie zdobyli oni dwa złote medale, podczas, gdy Żymirski zdobył srebrny medal. Zespołowo Polacy zajęli drugie miejsce. W obliczu tak wielkiej liczby startujących, wyniki Polaków były wielkim sukcesem.

Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski głuchoniemych

W dniach 8 — 10 bm. odbędzie się na stadionie miejskim w Bydgoszczy lekkoatletyczne mistrzostwa Polski głuchoniemych w konkurencjach męskich i żeńskich. Zgłoszono 100 zawodników z 10-ciu okręgów: śląskiego, warszawskiego, łódzkiego, krakowskiego, poznańskiego, gdańskiego i bydgoskiego.

Przed meczem z Węgrami Reprezentacja juniorów PZPN

Reprezentacja juniorów polskich, przed wyjazdem do Debreczyna na niedzielne zawody z Węgrami, rozegrała sparingowe spotkanie ze „Związkowcem” — najlepszą drużyną wrocławskiej A klasy, z udziałem kilku reprezentantami Dolnego Śląska. Spotkanie, po ładnej grze, stojącej na dobrym poziomie, zakończyło się wysokim zwycięstwem juniorów w stosunku 12:1 (6:0).

Bramki zdobyli: Świądek — 4, Poświat i Bilewicz — po 3; Gogolewski i Biskupek — po 1. Jedyną bramkę dla związkowca zdobył Moleński. Spodziewał ob. Janiak. Widzów 4 tys.

Bartosiewicz ukarany

Zarząd PZKSS na ostatnim posiedzeniu ukarał surową naganą Bartosiewicza (AZS Warszawa), za nieodpowiednie zachowanie się podczas pobytu reprezentacji siatkarzy polskich w Rumunii. Bartosiewicz pozbawiony został prawa reprezentowania barw polskich na przeciąg jednego roku.

W. Ażciew 192 Daleko od Moskwy

— Czy chcecie pojechać ze mną budować rurociąg? — zaproponował dziewczynkom i spojrział na gospodynię. — Będziecie jeździć autami, wysadzać ziemię w cieśninie! Ciekawe, co? — Wystarczy, że zabieracie ich ojca! — szorstko wtrąciła gospodyni. — Niechaj sam jeździe budować wasz naftociąg. — Katia? — poważnie powiedział Karpow. — Już trzydzieści lat tak się nazywam. Niepotrzebnie mi zatykasz usta! — Nie jesteś już gospodarzem tego domu, skoro go porzucasz... We wsi niepodobna się pokazać, wszyscy wytykają: — „Twój mąż oszalał, że gdzieś ucieka. Był we wsi pierwszą osobą, czy ktoś go tu obraził? I co będziesz sama robiła?... Chociażbyś ojca swego posłuchała, który ci każe zostać! — Nie macie racji gospośiu. — odparł Batmanow. — Iwan Łukicz jeździe na ważną państwową budowlę, gdzie będzie bardzo pożyteczny. To nie jest jakaś zachcianka... — A czy tutaj nie jest pożyteczny? — krzyknęła kobieta. — Czy ryba nie jest potrzebna dla frontu? — Przestań! — z niezadowoleniem powiedział Karpow. Wiesz przecież, że już wszystko omówiłem z zarzą-

dem kolchozu, dałem następcę. Sprawy w kolchozie idą nieźle... Nie pojechać zaś nie mogę, gdyż budowa ta zapadła mi w duszę. Jeśli nie pojedzie, nie daruję sobie nigdy w życiu! — No to jedź, kto cię trzyma! Nie boję się zostać sama — mam ręce, więc dam sobie radę! Powiem ci tylko jedno — lepiejbyś poszedł na wojnę, wtedy nie wstydziliby się przed ludźmi! Karpow rozgniewany podniósł się. Goście również wstali. — Nie mieście mi za złe, towarzyszu Batmanow i wy wszyscy towarzysze, że tak zostaliście przyjęci w moim domu — odezwał się głucho. — Chodźmy do zarządu. — Odwróciwszy się do żony Karpow spojrział na nią z wyrzutem. — Przecież tobie będzie potem przykro. Zawstydzisz mnie wobec drogiej mi ludzi! W zarządzie kolchozu siedzieli: zastępca Karpowa i jeszcze kilka osób, wśród nich ojciec Karpowa i stary rybak Zobnin. Mówili o nowinach frontowych, Zobnin wycelował zabitych Niemców i trofea zdobyte pod Moskwą, w okolicy Jlica i przy wzięciu Kalinina. — Teraz lżej jest oddychać — mówił Zobnin. Pomówiło sprawach kolchozu. Wreszcie Batmanow zapytał: — Czy puszczacie z nami Iwana Łukicza? — Niech jedzie. Zarząd postanowił go puścić — odpo-

wiedział nowy przewodniczący kolchozu. — Tak samo na ogólnym zebraniu postanowiono — skoro człowiek nalega — nie zatrzymywać go. — Zatrzymał go nie możemy, jednakże mamy żal do niego — dodał Zobnin. — I na was jesteście obrażeni, że go uprowadzacie. — Nie wracaj, Iwanie lepiej do domu, bo cię wygonię — ponuro powiedział ojciec Karpowa. Iwan Łukicz zamilkł, wzdrygnął jedynie szeroki ramionami. Po godzinie, sanie Batmanowa zabrały Karpowa i odjechały ze wsi. Nowy pracownik budowy siedział ponuro obok Beridze i milczał. Beridze rozumiejąc jego stan, nie odzywał się. — Ot, nieszczęście, przyjacielu! Ciężar taki na duszy, jak gdyby na wieki pożałowałem się z przyjaciółmi i z rodziną — z westchnieniem powiedział Karpow. — Czy żałujesz, Iwanie Łukiczu? — Nie, ja nie o tym. Nie mogę wyrzec się budowy. Lubię technikę i jeśli to będzie możliwe, pojedę po wojnie do technikum uczyć się! W tej budowie widzę swoje powołanie. Kiedy będzie zbudowany naftociąg, a tak że droga do Nowińska — życie zakwatnie na Aduniel! Wspomnij moje słowo, Jerzy Dawidowicz: po dziesięciu latach nasza Dolna Szananka stanie się słynnym uzdrowiskiem. Będą przyjeżdżali ludzie z całego kraju — zachwycać się jej pięknosciami i nabierać sił!...